

Szymon Wydra & Carpe Diem, Kanibal

Szedł ulicą gdzieś
Życia mego kres
Chyba na coś się zagapił
Czemu minął mnie?
Co zrobiłem źle?
Przecież patrzył w moja twarz
A może to ja sam
Pustkę w oczach mam
Los poniekąd to tak sprawił
Teraz pytam się
Czemu właśnie mnie
Życie dało taki doświadczalny staż?
Obiecałem sobie
Najpiękniejsze dni
A widzę, że
Nie spełniło się dotąd nic
Bo dobrze wiem
Miałem kilka kobiet
Ale żadna z nich
To Ty, to Ty, To ty
Kiedy widzę, że
Wszystko idzie źle
Muszę się ewakuować
Ciagle ciebie brak
Wszystko jest nie tak
Trudno jeszcze wierzyć w coś
Przed oczami mam
Fakt, że jestem sam
Jak tu się przed faktem schować
Runął stary ład
Wymarzony świat
Czemu moje życie robi mi na złość
Obiecałem sobie
Najpiękniejsze dni
A widzę, że
Nie spełniło się dotąd nic
Bo dobrze wiem
Miałem kilka kobiet
Ale żadna z nich
To Ty, to Ty, To ty